Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA
oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA
znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 277. — Katowice, piątek 2-go grudnia 1927 — Rok 26.

Marszałek Piłsudski o pokojowej decyzji Polski wobec Litwy.

Warszawa. (PAT.) Prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski udzielił w środę Polskiej Agencji Telegraficznej następującego wywiadu: „Nota polska przesłana w sprawie litewskiej do wszystkich państw zwraca się do nich z prośbą o pomoc w pracy naszej nad zniesieniem stanu wojny na naszych granicach. Stan wojny, utrzymywany w stosunku do nas przez Litwę jest jedynym z istniejących w chwili obecnej na świecie. Jest stanem chorobliwym tego zakątka kuli ziemskiej. Granice nasze z Litwą są z tego powodu całkiem niepodobne do innych na świecie. Stanowią one tu przedmiot stałej trwogi dla niepokoju, gdyż tu żadna praca normalna, prowadzona być nie może, gdzie, jak dawniej na dzikich naszych kresach praca idzie jedynie pod osłoną broni, gdzie brat nie może latami widzieć brata, matka umierająca nie może pożegnać na łożu śmierci dzieci, gdzie nie można mieć żadnego drobnego nawet interesu, gdzie wieść potrzebna i pilna od swoich bliskich dochodzi pomimo małej przestrzeni dopiero po tygodniach i miesiącach. My, Polacy, pomimo to wszystko uprawialiśmy stale stan pokoju, spodziewając się wytrwałem i spokojnem zachowaniem się przyzwyczaić przeciwników do pokoju, ustalić ten stan i przetrwać w nim, szukając lekarstwa na błędy stanu wojny w tym czasie. Nie z naszego powodu, i nie z naszego zażalenia, sprawa ta przeszła do Ligi Narodów. Stan rządów Woldemarasa stał się podnieconym tak dalece, że rozpoczął zarządzenia mobilizacyjne. Gdym się o tem dowiedział, spędziłem noc całą na szukaniu decyzji. Nie mogłem nie widzieć skutków opóźnienia naszej mobilizacji. Pomimo, że wiedziałem, że w prędkiem czasie zwycięstwo będzie nasze, przeżyć musiałem, że groźba wojny wisi nad tą częścią kraju. Logika wojny każe spieszyć z odpowiedzią na mobilizację przyśpieszoną pracą, by się nie dać wyprzedzić przeciwnikowi. Każde bowiem opóźnienie grozić musi śmiercią lub ruiną bytu.

Przy stanie wojny, który nam rząd litewski narzuca od tak dawna, miałem w przemyślaniu te chwile, gdy wypadnie mi decydować o naszej odpowiedzi. Tym razem sprawa stanu wojny oddana jest na forum międzynarodowe, gdzie prawa pokoju a nie wojny są prawdą wyznawaną. Zdecydowałem pójść za wyższą racją stanu i za wyższą logiką i już nazajutrz zadeklarowałem ambasadorowi francuskiemu, że zdecydowałem nie mobilizować, czekając decyzji Rady Ligi Narodów w odpowiedzi na naszą notę.

Uważałem za swój obowiązek wyjaśnić te względy, które sytuację czyniły najcięższą, gdym wierzył w motywy, które przemogły prostą decyzję o mobilizacji. Prezes Rządu litewskiego p. Woldemaras wzbudza we mnie obawę z powodu stanu swego umysłu. Jest on zdaniem moim niepoczytalnym. W wymuszonych na nim pertraktacjach z nami uznał, że jest z nami w stanie wojny i żądał, by Polska za zmianę stanu wojny czemkolwiek mu zapłaciła, tak jakbyśmy tę wojnę już przegrali. Powiedzeć można, że jest tylko bezczelny. Teraz w jednej ze skarg na nas dowodzi, że Piłsudski swoim wyjazdem do Wilna, skąd pochodzi i gdzie ma swą rodzinę, zagraża bytowi państwa litewskiego. Bardzo wdzięczny byłbym za ten komplement, świadczący o potędze mojej osoby, lecz każdy przyzna, że to argument zaczerpnięty z bogactw rozumu ludzi, przebywających w szpitalu warjatów. Ot, dalej jeden z argumentów z not dyplomatycznych tego pana: za stan pokoju Polska ma zapłacić pomocą niedołężnej gospodarce tego pana w Kłajpedzie, dając gwarancję wywozu swoich towarów przez Kłajpedę. Lecz wobec tego, że większość towarów będzie pochodzić z Wileńszczyzny p. Woldemaras oświadcza, że właściwie prawnie należą one do Litwy. Więc można je skonfiskować po drodze, nim przyjdą do Kłajpedy, której byt ma być podtrzymywany wywozem z Polski. Gdy dodam, że ten superpatrjota litewski był długi czas Rosjaninem, potem Niemcem a wreszcie jest teraz Litwinem, to każdy mi przyzna, że mam do czynienia z zjawiskiem niemal szpitalnem. Gdy to sobie wszystko uświadomiłem uległem wyższej racji stanu i zaniechałem mobilizację polską. Uważam więc w obecnej chwili za swój obowiązek zwrócić się z apelem do swoich współobywateli, aby ze spokojem, umiarem i należytą powagą zechcieli zachować się wobec groźby do nas skierowanej. Gdy miecz się znajduje w ręku szaleńca, proszę wszystkich o spokój i o spokojny stosunek do wieści i plotek, które w takich czasach krążą. Przy zachowaniu takiego spokoju uważam, że po przejściu kryzysu, będziemy dumni, że wbrew oczekiwaniom wszystkich wrogów naszych wykażemy tę prawdę siły, która daje opanowanie siebie tak potrzebne we wszystkich ciężkich chwilach.

Wreszcie jeszcze jedno: Przy okrutnych prześladowaniach, jakie teraz panują na Litwie w stosunku do przeciwników rządu Woldemarasa wielu z Litwy szuka ucieczki i przytułku na naszej ziemi. Tylko żałować można, że dzięki stanowi wojny nie mogliśmy współżyć ze swoimi tak drogimi współrodakami, sąsiadującymi z nami. Gdy z powodu ucieczki z ich kraju przybyli do nas, wzywam wszystkich do okazania im gościnności i pomocy w ich biedzie. Polska zna z tak niedawnej przeszłości, co znaczy dola emigranta, niepewnego swej przyszłości. Najpoważniejsze porywy naszych poezji powstały z pracy takich emigrantów. Niech nie zaznają tu u nas gorzkiego chleba, pogardy i niechęci.

Sowieckie propozycje na genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. (PAT). W komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w ogólnej dyskusji zabrał pierwszy głos przewodniczący delegacji sowieckiej, komisarz ludowy Litwinów, który zaznaczył, że nowoczesny kapitalizm jest główną przyczyną ostatnich olbrzymich zbrojeń. Liga Narodów nie dokonała do dnia dzisiejszego żadnej praktycznej pracy w dziedzinie rozbrojenia. Litwinow oznajmił w dalszym ciągu, że rząd sowiecki proponuje zmniejszenie wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych, zniszczenie wojennego materjału i amunicji, zaniechanie wojskowego wyszkolenia, zniszczenie twierdz, oraz zniesienie wojskowych budżetów. Delegat sowiecki dodał, że delgacja sowiecka posiada pełnomocnictwa do przystąpienia do układów, które urzeczywistnią te propozycje, a na mocy których zostanie dokonane w ciągu jednego roku zniszczenie materjału wojennego. O ile natychmiastowe wykonanie tego programu okazałoby się niemożliwe, należy wprowadzić je w życie w okresie 4-letnim. Na końcu swych wywodów Litwinów przedstawił rezolucję, zapraszającą komisję do szczegółowego planu powszechnego rozbrojenia na podstawie propozycyj delegacji sowieckiej, oraz zwołanie najpóźniej w marcu 1928 r. międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

Objawy barbarzyństwa.

(Korespondencja z Gliwic).

W Województwie Śląskim mamy teatr polski. Na Śląsku Opolskim są czynne teatry niemieckie. Teatr polski daje od czasu do czasu występy gościnne na Śląsku Opolskim. Tak samo teatry niemieckie odwiedzają poszczególne miasta Województwa Śląskiego.

Te wymienne występy gościnne mają miejsce przedewszystkiem z względu na każdostronną mniejszość narodową. Teatr polski przybywa na Śląsk Opolski z względu na tutejszą ludność polską. Teatry niemieckie zwiedzają Województwo Śląskie z uwagi na tamtejszą ludność niemiecką. Pozatem jednak teatralne występy gościnne służyć mają kulturalnemu zbliżeniu polsko-niemieckiemu. Teatr polski, występując gościnnie na Śląsku Opolskim, ma zaznajamiać tutejszą ludność niemiecką z teatralną sztuką polską. Odwrotnie, teatry niemieckie, odwiedzając Województwo Śląskie, podobny cel spełniają wobec tamtejszej ludności polskiej.

Sprawa wymiennych występów gościnnych obustronnych teatrów śląskich ma znaczenie jedynie kulturalne. To też jedynie z kulturalnego punktu widzenia do nich odnosić się można. Sądzić by można, że zrozumienie tego powinno być powszechne w każdem kulturalnem społeczeństwie.

Tymczasem w Gliwicach wydarzył się ostatnio wypadek, który nic a nic niema wspólnego z kulturą, który przeciwnie napiętnować należy jako objaw wstrętnego barbarzyństwa.

Na koniec listopada przewidziany był w Gliwicach występ gościnny teatru polskiego z Katowic. Teatr polski zamierzał dnia 27 listopada wystąpić w miejskim teatrze gliwickim z wieczorem baletowem. W tym celu dnia 21 listopada pojawiły się w Gliwicah afisze reklamowe teatru polskiego, zawiadamiające publiczność o występie gościnnym. Afisze rozdzielane były m. i. po kawiarniach i interesach handlowych.

Zapowiedziany występ teatru polskiego do żywego ubódł instynkta nacjonalistyczne niemieckiego nauczyciela, p. Paula Melchiora, zamieszkałego w Gliwicach przy Keithstr. 2. Zerwał on i zniszczył afisze reklamowe teatru polskiego, rozwieszone w kawiarni „Otto“ przy ul. Wilhelma. Oczywista, nie obeszło się bez tego, że, spełniając ten czyn, pan nauczyciel rzucił kilka słów obelżywych pod adresem Polaków. Z kawiarni udał się on do interesu cygar p. Heleny Bock, mieszczącego się przy ulicy Wilhelma pod nr. 22. Zamierzał on tam tak samo zniszczyć afisze teatralne. Właścicielka składu nie zezwoliła na to, energicznie wypraszając natręta za drzwi słowami: „Sztuka nie jest polityką!“

Pani Helenie Bock wypowiadamy jako obywatelce gliwickiej nasze szczere uznanie, pomnąc na to, że przecież niemiecki teatr gliwicki częściej od polskiego daje występy gościnne w Województwie Śląskiem, nie spotykając się przytem z podobnymi objawami barbarzyństwa.

Dowiadujemy się, że podobne ataki na reklamowe afisze teatru polskiego urządzano i w innych miejscach Gliwic, przez co każdorazowo widać zamierza się bojkotować kulturalne występy teatralne.

Wierzyć chcemy, że ogół niemieckiego społeczeństwa zgodny jest z nami w potępieniu podobnych objawów barbarzyństwa. Pragniemy mieć nadzieję, że tutejsze powołane czynniki nauczyciela p. Melchiora i jemu podobnych pouczą o niegodności jego postępowania i pociągną go zato do kary słusznej.

Inaczej nie dowiedzielibyśmy się, gdyby powołane czynniki Województwa Śląskiego uznały za

potrzebne wobec tutejszych teatrów niemieckich zająć stanowisko, które ewtl. zmusiłoby odpowiednie pouczenie i ukaranie tutejszych barbarzyńców w rodzaju gliwickiego nauczyciela p. Melchiora.

Przegląd polityczny

— Sprawa gen. broni Rozwadowskiego. Oczekiwany z dużem zaciekawieniem termin sądzenia sprawy gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego, oskarżonego przez urząd prokuratorski o nadużycia władzy i inne przestępstwa służbowe, wyznaczony był na dzień 9-go grudnia rb.

Termin ten nastąpił po licznych uzupełnieniach śledztwa przedwstępnego, zbadaniu świadków miejscowych i po za krajem będących.

Rozprawa jednak, która potrwać miała około 10 dni, jak się obecnie dowiadujemy, nie dojdzie do skutku z powodu przedłużającej się choroby gen. Rozwadowskiego, która trzyma go w łóżku i stawić się do sądu na termin powyższy nie pozwoli.

— Blok mniejszości narodowych. W poniedziałek doszedł do skutku blok narodowych mniejszości w Polsce na nadchodzące wybory do sejmu i senatu. Do bloku należą Niemcy, Ukraińcy, Żydzi, Białorusini i Litwini. W szczególności weszły do niego wszystkie organizacje, wydające miesięcznik „Natio", poświęcony sprawom mniejszości narodowych w Polsce. Miesięcznik ten poświęcony jest dla zagranicy. Ukazuje się w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Komitet redakcyjny składa się z przedstawicieli żydów (p. Grünbaum), Białorusinów (p. Jeremia), Rusinów (p. Łyżak), Niemców (p. Hassbach), i Litwinów (p. Olsejko). Oni to są rodzicami bloku.

Tworzenie bloku centrowego.

Chrześcijańska demokracja i polskie stronnictwo ludowe „Piast".

W tych dniach odbyły się w Warszawie rozmowy pomiędzy przedstawicielami P. S. L. „Piast" a przedstawicielami Chrześcijańskiej Demokracji, mające na celu utworzenie bloku centrowego, w którego, skład weszłyby oba stronnictwa. Rozmowy te prowadzone w obecności prezesa P. S. L. „Piast" Witosa i prezesa Ch. D. Józefa Chacińskiego posunęły się już znacznie naprzód tak, że przedstawiciele obu stronnictw będą mogli już w najbliższym czasie przystąpić do omówienia szczegółów porozumienia wyborczego.

Niezależnie od tego wśród przedstawicieli stronnictw umiarkowanych toczą się rozmowy o utworzeniu t. zw. wielkiego bloku stronnictw, stojących na stanowisku narodowem i katolickiem, broniących pokrewnego programu gospodarczego.

Zatarg z Litwą przedłożony będzie Lidze Narodów.

Rząd polski doniosł rządowi angielskiemu, że Polska gotowa jest przedłożyć zatarg z Litwą Lidze Narodów do załatwienia. Marszałek Piłsudski weźmie udział w najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, aby zastąpić Polskę w tej sprawie, oraz w przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. „Times" wita postanowienie rządu polskiego i apeluje pod adresem Niemiec, aby ułatwiły w Lidze Narodów rozwiązanie tej trudnej sprawy przez poparcie propozycji polskiej.

Zjazd biskupów grecko-katolickich we Lwowie.

We Lwowie odbywa się obecnie zjazd biskupów grecko-katolickich, w którym biorą udział prócz czterech biskupów z Małopolski Wschodniej także biskup Dionizy Nyarady z Jugosławji, biskup Munkaczewski z siedzibą w Użhorodzie, ks. Piotr Gebey, dalej administrator Diecezji Preszowskiej ks. Paweł Hojdycz, jeneralny Wikarjusz Apostolski Administracji Rumuńskiej grecko-katolików ks. Sabo, wreszcie biskup kanadyjskich Ukraińców ks. Budka i biskup Ukraińców z Rusi Przykarpackiej w Stanach Zjednoczonych ks. Takacz oraz przedstawiciel grecko-katolików w Bułgarji.

Zjazdowi temu „Diło" przypisuje ogromne znaczenie, utrzymując, że „jest on niejako uznaniem faktycznej zwierzchności metropolity Szeptyckiego nad innymi biskupami". Lwów wyrasta, zdaniem „Diła" na nowe centrum łączące w sobie Carogród, Rzym, Kijów, stające się zadatkiem na nowy Watykan, co prawda mniejszy pod względem rozmiarów władzy, ale niemniej ważny do przyszłych możliwości".

„Echo de Paris" o marszałku Piłsudskim.

„Echo de Paris" zamieszcza długą korespondencję z Warszawy poświęconą całkowicie Marszałkowi Piłsudskiemu i opisuje jego młodość i działalność konspiracyjną wybitną rolę w czasie wojny na czele Legjonów, pobyt w więzieniu magdeburskiem itd. Dziennik pisze między inn.: Marszałek Piłsudski jest Polakiem i tylko Polakiem, główną jego zasługą jest to, że jest człowiekiem czynu. Mając kult dla Napoleona, posiada jego energję i poczucie inicjatywy.

P. Marszałek Piłsudski pojedzie do Genewy.

P. premjer Piłsudski wyjedzie do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów prawdopodobnie w niedzielę 4 grudnia. Nad Lemanem wydzierżawiono dla niego willę.

W rocznicę bitwy pod Oliwą.

Z okazji trzechsetnej rocznicy zwycięstwa, w której flota polska pod dowództwem duńskiego admirała Arndta Dickmana odniosła pod Oliwą, w salach poselstwa polskiego w Kopenhadze odbył się bal na cześć marynarki wojennej. Na balu obecni byli następca tronu książę Fryderyk, kilka księżniczek admiralicja duńska, książę szwedzki, przedstawiciele ministerstwo marynarki złożyli w tym dniu na ręce dworu i ministerstwa spraw zagranicznych. Król posła Rozwadowskiego życzenia i ofiarowało carę z herbem ministerstwa, pochodzącego z fregaty duńskiej z czasów wojen Napoleońskich. Prasa duńska poświęca szereg artykułów rocznicy bitwy pod Oliwą, podkreśla przytem stare tradycje floty polskiej.

Cudzoziemcy w Polsce.

Wkrótce zostanie ogłoszone rozporządzenie rady ministrów o pobycie cudzoziemców na obszarach Rzeczypospolitej. Według niego cudzoziemcy nie posiadający dowodów osobistych, przewidzianych rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej, mogą wyjeżdżać na teren woj. lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego i białostockiego (pow. augustowski, grodzieński, sejneński i suwalski) tylko za uprzedniem zezwoleniem władz administracyjnych drugiej instancji odnośnych obszarów.

Uprawnienie do wydania tych zezwoleń może być w drodze rozporządzenia M. S. W. przekazane władzom administracyjnym pierwszej instancji.

Zezwolenie uprawnia do pobytu na ziemiach polskich tylko w czasie i miejscu w zezwoleniu określonem, może być w każdej chwili cofnięte, o ile okaże się, że pobyt cudzoziemca sprzeciwia się dobru państwa.

Wykonanie powyższego rozporządzenia powierza się ministrowi spraw wewnętrznych. Przyczem wchodzi ono w życie z dniem ogłoszenia, a traci moc obowiązującą po upływie dwóch lat od tego dnia.

Echa zjazdu więźniów ideowych z lat 1914—1921.

We wtorek w południe udała się do generała Sosnkowskiego delegacja prezydjum zjazdu więźniów ideowych z lat 1914—1921 z pułkownikiem Kołtajem i dyrektorem P. A. T. Góreckim na czele. Dyrektor Górecki po krótkiem przemówieniu okolicznościowem wręczył generałowi Sosnkowskiemu jako przewodniczącemu komitetu organizacji zjazdu ozdobiony egzemplarz wydawnictwa „Za kratami więzień i drutami obozów." Generał Sosnkowski serdecznie dziękując za dowód pamięci, zadeklarował dalszą współpracę w komitecie organizacyjnym drugiego zjazdu w charakterze przewodniczącego, oraz oświadczył że jedynie ważne względy służbowe nie pozwoliły mu wziąć udziału w pierwszym zjeździe. Poza tem generał Sosnkowski obiecał do drugiego tomu wydawnictwa złożyć swe własne wspomnienie z Magdeburga.

Deputowani francuscy — obrońcami wolności religji.

Dziennik „La Croix" pod datą 21. bm. umieszcza listę deputowanych francuskich, którzy podpisali projekt ustawy dążącej do rozszerzenia okresu praw obywatelskich stowarzyszeń i żądającej przyznania Kongregacjom zakonnym praw, z jakich powszechnie korzystają stowarzyszenia. Dotychczas 115 deputowanych podpisało żądanie katolików, zapewniając sobie, przez to głosy katolickiego społeczeństwa podczas przyszłych wyborów.

Matka cara.

Onegdaj obchodziła była cesarzowa rosyjska Marja Teodorówna, matka rozstrzelanego cara Mikołaja, 80-tą rocznicę urodzin. Z tej okazji zawiązał się w Kopenhadze komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa duńskiego, który stworzy fundusz dobroczynny imienia byłej cesarzowej.

Nowi kardynałowie.

„Osservatore Romano" podaje nazwiska czterech kardynałów, którzy mają być mianowani w czasie grudniowego posiedzenia Konsystorza. Są to arcybiskup Tarsu Lepissier, arcybiskup Besancon Binet (Francuzi), arcybiskup Toledo Pietro Sicuray Sainz (Hiszpan) oraz arcybiskup Quebecu Rouleau.

W NIERÓWNEJ WALCE.

(2) —o— (Ciąg dalszy).

— Czego ty szukasz? — spytał Kostek, trzymając w ręku jakieś nie wielkiego rozmiaru pismo.

— Chciałabym warszawską dostać albo ilustrowany...

— A to ty takie czytujesz?... zaraz... kelner!...

Chciał stuknąć łyżeczką o szklankę, ale go powstrzymała.

— Poczekajno... Może tutaj co jest?...

Spojrzała na niego pytająco i zrozumiał, że radzi go się wzrokiem.

— Jak chcesz, to przeczytaj oto ten tygodnik.

Podał jej już wybrany dla siebie.

Wzięła za rączkę kij, rozwinęła z ciekawością stronnice i na pierwszej przeczytała zwięzły, energicznie brzmiący tytuł: „Prawda".

Twarz jej się rozjaśniła uśmiechem.

— Dziękuję ci — szepnęła Kostkowi.

Ona nigdy nie czytała „Prawdy", ledwo niejasno wiedziała o jej istnieniu. Kiedyś, gdzieś, doszło do jej uszów coś i z tego pozostało w umyśle tylko tyle, że pismo to jest jakimś strasznem pismem, w którem jacyś bezbożni wolteryanie...

Rzuciła się na tygodnik łapczywie. Pierwszy artykuł, który pociągnął ją swoim tytułem, to było „Liberum veto". Pisał go „poseł prawdy" z całą ciętością znakomitego pióra, z całą tężyzną dosadnych, trafnych wyrażeń i zwrotów, z całą śmiałością pierwszorzędnego talentu polemicznego. Zdania szły jak huragan, waliły jak tarany i jak szalejąca burza rwały na strzępy i mełły na proch wszystko to, w czem ona...

— Boże, Boże, Boże!... — przemknęło jej przez myśl, natychmiast jednak poprawiła się szybko.

— Nie, nie, nie! Nie, Boże, wcale nie, Boże! Ona już przecież nie dziecko!

Podniosła wzrok z nad pisma i niepewnie, wstydliwie spojrzała na swoich towarzyszów, którzy nie zwracali na nią żadnej uwagi.

Maryla czytała „Głos". Kundzia „Przegląd Tygodniowy", Kostek przerzucał francuską ilustrację. Powróciła znowuż do „Liberum veto".

Artykuł był napisany szeroko, ogarniając dalekie horyzonty, zahaczając o bieguny przeciwległych pojęć i przekonań, z pominięciem drobnych zastrzeżeń i omówień dla większej jasności zasadniczej myśli; ale zgłodniały, niewytrawny umysł dziewczyny chwytał każde słowo w lot i tłumaczył je sobie tak, jak mu to w danej chwili najlepiej dogadzało.

Ona długo wisiała w obłokach, u jej nóg leżał świat zakryty jakąś nieprzeniknalną kopułą i naraz nić, która ją tam trzymała w górze, przecięto. Wandzia z lazurów słonecznego nieba gwałtownie spadła w dół, kopuła nie wytrzymawszy jej upadku, prysła w drobny mak i w oczy zdumionej tą zmianą dziewczyny rzucił się oszałamiający chaos. Tamto było spokojne, porządne, równe; był to taki doskonały krąg, w którym przeglądały się tęczowe barwy; miłość bliźniego, sprawiedliwość, Bóg. Wyjęto jedną tylko cegiełkę, zabrakło tylko sprawiedliwości i piękny krążek, jak bańka mydlana za dotknięciem palca rozwiał się w powietrzu i znikł. Z Wandzi zrobiła się Wanda, która ze świetnego „Liberum veto" jedno tylko ssała: namiętność walki.

Na chwilę przemówiły w niej stare, ciepłe wspomnienia dzieciństwa. Dreszcz ją jakiś przeniknął, zdjęła trwoga. Siwa głowa ojca zamajaczyła na tle ścian bluszczem obrosłego dworku matka stanęła przed oczami z pełnym zgrozy wykrzyknikiem: Wandziu, co ty robisz?!...

Zawahała się, rozpalona twarz chłodzić poczęła zimnemi rękami, przerwała czytanie i błędnym wzrokiem potoczyła dookoła.

Cukiernia była wielka i pełna publiczności, jeden tylko stolik w samym jej środku, koło lustra, w pluszowych ramach, czekał na gościa i ku niemu szedł już jakiś wysoki, obrośnięty, z czerwonym nosem, podkrążonemi oczami mężczyzna w czarnej z aksamitnym bortem i metalowym znaczkiem na czapce.

Obecni spoglądali na niego z podziwem. Pogoda była cudowna prawdziwy letni ciepły dzień, a brodacz miał na sobie grube watowane palto i głębokie syberyjskie kalosze. Cukiernia należała do pierwszorzędnych; zbierało się w niej grono doborowej publiczności, wykwintnie ubranych dam, a on wchodził tutaj, gdzie wszystko lśniło się czystością, ochlapany po pas i jakby rozmyślnie unurzany w błocie, które zaschło na jego ubraniu.

Nie zdjął mundurowej czapki, całej w pierzu, wypluł tylko niedopalonego papierosa na środku sali i siadł przy próżnym stoliku.

— Hej!... Człowiek!...

Posługacz zrozumiał, iż to do niego się stosuje, i pospieszył z uprzejmym ukłonem.

— Co pan dobrodziej każe?!

— Wódki!

Na twarzy posługacza zjawił się uśmiech pobłażania.

— Kiedy, proszę pana, u nas niema wódki.

Brudas spojrzał na niego podejrzliwie.

— A?... Nima, nima?... A czto u was jest?...

— Herbata, kawa, czekolada...

— A?... Gierbata?... Czto eto gierbata, a?... Czaj?...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 2 grudnia

Św. Bibianny, pan. męcz. † 362)
Św. Pauliny (męcz. około r. 266)

SŁOW.: SZULISŁAWA.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Rzymie pamiątkę męczeństwa św. Bibianny, panny, którą za Juljana Odstępcy tak długo biczowano kulami ołowianemi, aż wreszcie ducha wyzionęła. Tamże śmierć męczeńską św. Pauliny, która w prześladowaniu walerjańskiem z wielu inn. wywalczyła za sędziego Sekundyna nagrodę zwycięstwa.

Rocznice: 1413 Sejm Polski i Litwy w Horodle. — 1519 przybycie króla Zygmunta I do Torunia, wypowiadając wojnę w. mistrzowi Albrechtowi — 1665 w Sokołówce około Dubna na Wołyniu zgon Stefana Czarnieckiego, dzielnego hetmana polskiego koronnego. — 1776 zniesienie tortur przy inkwizycjach. — 1830 W. ks. Konstanty ucieka z Warszawy. 1872 Śmierć Wincentego Pola, poety polskiego (ur. 20 kwietnia 1807 roku). — 1925 pogrom spekulacji czarnogiełdziarskiej.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7,35, zach. o godz. 15,55. — Księżyc wsch. o godz. 13,14 zach .o godz. —— O godz. 0,47 pierwsza kwadra księżyca.

Długość dnia wynosi 8 godzin 20 minut.

Dni po N. R. 335, do N. R. 30.

— **Adwent.** Od niedzieli Kościół św. rozpoczął adwent, czyli czterotygodniowy okres czasu przed radosnem świętem Narodzenia Chrystusa Pana, symbolizujący cztery tysiące lat oczekiwania na przyjście Zbawiciela świata.

Kapłani podczas adwentu przy odprawianiu służby Bożej używają przeważnie szat koloru fioletowego„ a z ambony nawołują wiernych do przystępowania do Sakramentu pokuty. Tylko msza św. roratami zwana, odprawiana jest w kolorze białym i zaczyna się od słów: „Rorate coeli desuper“, czyli „Spuśćcie rosę, niebiosa.“

Odprawianie roratów przed świtem oznacza ciemności błędów i występku, w jakich przed Narodzeniem Chrystusa Pana pogrążone były narody świata. Na ołtarzu pali się siedem świec, z których jedna pośrodku góruje, oznaczając Najświętszą Pannę Marję, która, jak jutrzenka poprzedza zwykle wschód słońca, wyprzedziła przyjście na świat Pana Jezusa.

Przez czas adwentu wierni obowiązani są do postu we środy i piątki.

W pierwszą niedzielę adwentu rozpoczyna się rok kościelny.

— **Redaktorzy „Polonji“**, którzy wedle doniesienia Pol. Agencji Telegr. mieli zamiar wystąpić z redakcji, a mianowicie pp. Wł. Zabowski. J. Smotrycki i St. Janicki, ogłosili, że pozostają nadal członkami redakcji. Przypuszczali oni, jak piszą, że jeden z ustępów ogłoszonego wyroku tyczącego się pobierania subsydjów prasowych, może dotykać pośrednio cześć ich zawodową oraz ich nazwisk. Ogłaszają, że nikt z nich żadnych subwencji nie pobierał.

— **Nowy prezes P. K. O.** Prezes Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie, gen. Krzemieński, ma objąć — wedle kursujących w miarodajnych kołach wiadomości, stanowisko prezesa Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, natomiast poseł Antoni Anusz, proponowany pierwotnie na to stanowisko, ma być powołany na inny ważny posterunek służby państwowo - politycznej.

— **Nowe uzbrojenie policji.** Komenda główna policji państwowej wprowadziła niedawno do poszczególnych okręgów nowe uzbrojenie w postaci ręcznych karabinów maszynowych. Karabinki te, marki „Colt-Tonphon“, dotąd używane były tylko w policji amerykańskiej. Są one nadzwyczaj lekkie i zarzucone na pasie przez ramię, nie przeszkadzają w marszu podczas obław. Karabinek wyrzuca tysiąc strzałów na minutę, obsługuje go kilkanaście bębenków po 50 naboi, które automatycznie i bardzo szybko można zmieniać. Z karabinku takiego strzelać można nawet w pozycji stojącej bez oparcia go. Wielkie zastosowanie mają one w policji na pograniczach. Używane były również w akcji przeciw-bandyckiej przy pościgu słynnego herszta (na Wołyniu).

— **Blankiety telegraficzne bezpłatnie.** Ministerstwo poczt. i telegrafów zawiadomiło podwładne urzędy pocztowo-telegraficzne, że w związku z zmianą taryfy telegraficznej od dnia 1 grudn a r. b., blankiety nadawcze, na których nadawcy piszą telegramy, a które są sprzedawane po 5 groszy za sztukę, przestają być drukami płatnymi i będą wydawane nadawcom telegramów bezpłatnie.

— **W każdej klasie musi być portret Prezydenta.** Minister Dobrucki wydał okólnik, zarządzający, aby portret każdorazowego Prezydenta Rzeczypospolitej był umieszczony we wszystkich szkołach powszechnych, średnich i ogólno-kształcących, seminarjach nauczycielskich, zarówno państwowych, publicznych, jak i prywatnych, w każdej klasie (w sali wykładowej), w gabinecie dyrektora (kierownika) i w pokoju nauczycielskim.

Województwo śląskie

* **Sprawa członków „Volksbundu“ o szpiegostwo.** Sąd najwyższy rozważał sprawę członkow górnośląskiego „Volksbundu“, oskarżonych o szpiegostwo. Wyrokiem sądu okręgowego w Katowicach z dn. 2 lipca 1926 r. Andrzej Dudek, członek zarządu „Volksbundu“, skazany był za zdradę tajemnic wojskowych państwa polskiego na półtora roku więzienia i terminową utratę czci obywatelskiej, wyrokiem zaś tegoż sądu z dn. 15 października 1926 r. członkowie „Volksbundu“: G. Ernst, B. Thomas, W. Ganster, H. Dylong, W. Russin, T. Zanger, K. Śmiałek, L. Stuchlik, J. Minkowski za uprawianie dyplomatycznej zdrady kraju, skazani byli na karę twierdzy od lat 2 do miesięcy 6.

Dudek dostarczał rządowi niemieckiemu za pośrednictwem konsulatu niemieckiego w Katowicach wiadomości o sile i organizacji przysposobienia rezerw oraz o składzie osobowym polskiego wywiadu wojskowego, pozostali zaś oskarżeni udzielali rządowi niemieckiemu tą samą drogą informacji o obywatelach polskich, zamieszkałych na terenie polskiej części Górnego Śląska, w szczególności o ich przekonaniach politycznych, stopniu lojalności względem państwa polskiego, udziału w życiu politycznem, powstaniach i t. p.

Wskutek uchybień proceduralnych sąd najwyższy zaskarżone wyroki uchylił i przekazał sprawę sądowi okręgowemu w Katowicach do ponownego osądzenia. Z ogłoszonych motywów wynika, że sąd najwyższy podzielił pogląd sądu I. instancji, co do przestępczości czynów oskarżonych i słuszności ich zakwalifikowania jako zbrodni szpiegostwa (zdrady tajemnic wojskowych i zdrady dyplomatycznej).

* **Dalszy wzrost bezrobocia na Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 16 do 23 listopada b. r. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego **zwiększyła się o 1.925 osób** i wynosiła 39.600 osób. Z tej liczby przypada na górnictwo 15.120, hutnictwo 2.714, hutnictwo szkła 8, przemysł: metalowy 2.092, włókienniczy 232, budowlany 1.274, papierowy 81, chemiczny 12, drzewny 386, ceramiczny 140. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.281, niewykwalifikowanych 13.338, rolnych 270, umysłowych 2.605. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 21.879 bezrobotnych.

* **Jak powstają wnioski o szkołę mniejszości.** Niektóre czynniki międzynarodowe, które opiekują się szkolnictwem mniejszościowem na G. Śląsku reprezentują to przekonanie, że trzeba uwzględniać wnioski rodziców o szkołę mniejszości dla ich dzieci, bo taki wniosek jest „subjektywną wolą“ tych rodziców i wola ta ma decydować o sposobie wychowania dzieci. Prasa polska wykazywała już niejednokrotnie, że nie można mówić o jakiej subjektywnej z własnego poglądu powziętej woli rodziców, bo w przeważającej ilości wypadków, wnioski są wynikiem nacisku organizacji niemieckich i czynników, które z nimi współpracują.

Jeden dowód więcej mamy na to w staraniach „Volksbundu“ o utworzenie szkoły mniejszościowej w Zawiści. Na skutek nacisku pracodawców zebrano tam swego czasu pewną ilość wniosków. Gdy jednak nacisk ten zelżał, rodzice zadowoleni byli, że nie nagabuje się ich ponownie o wnioski i zadowoleni byli, że Volksbund dał im spokój ze swymi wnioskami, z których ludność nasza niema żadnego pożytku, tylko mitręgę i nieprzyjemności. „Volksbund“ jednak czuwa. To też wysłał on kilkanaście dni temu swego agenta i listownie polecił mu, że ma spowodować (veranlassen) rodziców, aby znowu wnioski swe postawili. Co to u „Volksbundu znaczy „spowodować“ dobrze wiemy, zmieniły się jednak widać czasy, kiedy rodzice w Zawiści, nie dali się tym razem nikomu powodować i odmówili stawienia wniosków. Z rodziców Zawiści winniby brać sobie przykład i inni rodzice, którzy „dali się powodować“ Volksbundowi.

Z Katowickiego.

Katowice. (Szkoła drogerzystów). Do szkoły drogeryjnej w Katowicach przyjmuje się uczniów oraz pomocników na kursa drogistowskie. Trzyletni kurs dla uczniów oraz kurs uzupełniający dla pomocników rozpoczną się z końcem b. m. Do zgłoszeń dołączyć mają: pomocnicy życiorys oraz dowód trzyletniej nauki w drogerji (odpis i świadectwa nauki), uczniowie zaś własnoręcznie napisany życiorys oraz poświadczenia szefa, od kiedy jest w nauce. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz komisji szkolnej p. M. Ceglarek, Katowice, Jagiellońska 5.

(Nabożeństwo żałobne) za poległych w powstaniu listopadowem 1830-31 odbyło się we wtorek, dnia 29-go listopada w kościele katedralnym śś. Piotra i Pawła. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele województwa, sejmu śląskiego, kolei, policji wojska itd.

— (Harrimann w Katowicach). W ubiegłą niedzielę bawili w Katowicach pp. Harrimann i Rosse, członkowie rady nadzorczej spółi Giesche. Po zwiedzeniu niektórych zakładów przemysłowych na Śląsku udali się pp. Harrimann i Rosse do Wiednia.

— (Uroczystą akademję) ku uczczeniu powstania listopadowego urządził w ubiegłą sobotę zarząd okręgowy Związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów. W pięknie przystrojonej sali zebrało się przeszło 600 osób. Akademję zagaił prezes okręgowy Związku p. Pyszka, który w przemówieniu swem podniósł zasługi p. wojewody dr. Grażyńskiego. Mówca zaznaczył, że cała armja pocztowców łączy się ideą z p. wojewodą dr. Grażyńskim i prosi Jego o dalsze poparcie. Odczyt o powstaniu listopadowem wygłosił p. Włada — Dimel. Na dalszy program akademji złożyły się deklamacje, śpiewy, produkcje fortepianowe i orkiestry policyjnej. Całość akademji wypadła dobrze pod każdym względem Zawdzięczać to należy w wielkiej mierze nowemu, zresztą bardzo ruchliwemu i pracowitemu zarządowi, do którego pocztowcy prawie bez wyjątku odnoszą się z pełnem zaufaniem. W akademji tej brali udział: w imieniu p. wojewody naczelnik wydziału prezydjalnego p. dr. Tadeusz Saloni, przedstawiciel Kurji Biskupiej oraz przedstawiciele wojskowości, dyrekcji poczt i telegrafów, magistratu, policji wojewódzkiej itd.

— (Zarządzenie, dotyczące utrzymania w czystości chodników). Dyrekcja policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, żewedług rozporządzenia policyjnego dot ruchu ulicznego w mieście Katowicach z dnia 7-go marca 1890: a) właściciele względnie zarządcy realności obowiązani są do czyszczenia chodników i ścieków, przylegających do ich posesyj i to codziennie do godz. 8 rano. Również obowiązani są do utrzymania czystości na chodnikach i w ciągu dnia Do tego należy także usuwanie śniegu i lodu i posypywanie chodników piaskiem lub drobnym popiołem, aby nie powstała gołoledź. Zwłaszcza należy w razie śnieżycy lub gdy nastąpi odwilż w ciągu dnia oczyścić chodniki, ażeby nie dopuścić do utworzenia się warstwy lodowej; b) zakazuje się urządzania ślizgawek na chodnikach, przejściach, ulicach i placach, jak również jeżdżenie saneczkami po chodnikach i saneczkowania się po jezdniach. Rodzice, opiekunowie i osoby, którym powierzono pieczę nad dziećmi, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności (kary), o ile dzieci od takich wykroczeń powstrzymywać nie będą. Winni niezastosowania się do powyższych zarządzeń, karani będą grzywną lub aresztem na podstawie par. 80 na wstępie cytowanego rozporządzenia policyjnego.

Mysłowice. (Komisja dla notowania cen na targowicy) napotyka na wielkie trudności przy wykonywaniu swych obowiązków. Znaczną część winy ponosi w tym wypadku miejska administracja targowicy, która nie dopilnywuje należycie spełniania przepisów przez handlarzy bydła i trzody chlewnej.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Koncert orkiestry symfonicznej). Na skutek życzeń obywatelstwa odbędzie się w sobotę 3 grudnia b. r. w Świętochłowicach w sali p. Białasa pierwszy koncert Stowarzyszenia muzycznego z Wielkich Hajduk. pod batutą cenionego kapelm. p. Merschköttera. (n

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Budowa nowej szkoły). Na ostatniem posie-

dzeniu rady gminnej w Wielkich Hajdukach uchwalono wybudować na terenie gminy Wielkich Hajduk nową 25-klasową szkołę powszechną z salą ćwiczeń, łazienkami i t. p. według najnowszych wymogów higjeny. Koszta budowy wynosić mają 1.500.000 zł. Jednocześnie gmina projektuje budowę nowego domu mieszkalnego kosztem 700.000 złotych. (n)

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Uroczystość listopadowa). W dniu 4 grudnia b. r. (niedzielę) o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w sali p. Geringa, uroczysty wieczór, ku uczczeniu powstania listopadowego, na którego program złożą się śpiewy Tow. śpiewu „Harmonja“ pod batutą nauczyciela p. Studnickiego, odczyt ilustrowany przezroczami p. kier. szkoły J. Siwuli, jak również reprodukcje chóru szkolnego. (n)

— (Otwarcie kursów dokształcających). Onegdaj nastąpiło w Nowych Hajdukach otwarcie kursów dokształcających dla dorosłych w szkole kat. W otwarciu wziął udział prócz grona nauczycielskiego p. naczelnik gminy Nowak. Na kurs zapisało się ogólnie 49 uczestników, w tem 26 panów i 23 pań. Lekcje odbywają się w godzinach wieczornych w poniedziałki, środy i piątki, począwszy od godz. 7-mej wieczorem. (n)

Król. Huta. (Licytacja w lombardzie miejskim). Dnia 6 i 7 grudnia 1927 r. odbędzie się od godz. 9-tej rano w lombardzie miejskim przy ul. Bytomskiej 19 licytacja niewykupionych zastawów do Nr. 43545. Wykup zapadłych zastawów musi nastąpić najpóźniej do dnia 30 listopada 1927 roku. Od dnia 1 grudnia b. r. doliczane będą koszta licytacyjne. Tak zwane zastawy depozytowe, niepodlegające ustawie lombardowej, będą również zlicytowane w oznaczonych dniach, jeżeli do tego terminu nie zostaną wykupione w ciągu miesiąca po zapadłości pożyczki, lub jeżeli zaległe odsetki nie będą zapłacone. Przed licytacją Lombard zamknięty jest dla publiczności dnia 5 grudnia 1927 r. Osiągnięte przy licytacji odbytej dnia 7 i 8 listopada 1927 r. nadwyżki za sprzedane zastawy od Nr. 40016—41713 odebrać można za oddaniem kwitu zastawowego w przeciągu 1 roku w kasie lombardu miejskiego. —

— (Rozprawa o szpiegostwo). Dnia 30 listopada przed izbą karną toczyła się rozprawa o szpiegostwo. Jako oskarżony występował w tej sprawie były urzędnik kolejowy Józef Żołądek. Akt oskarżenia zarzucał wymienionemu wywiezienie do Niemiec tajnych aktów wojskowych. Przed tąż izbą karną dnia 7 grudnia b. r. odbędzie się rozprawa apelacyjna o szpiegostwo, w której jako oskarżeni występują, kupiec Kasparek z Siemianowic, Symol i Selma Hiltawska. Pierwszym wyrokiem sądowym oskarżeni skazani zostali: Symbol na 5 lat, Hiltawska na 2 lata i Kasparek na 6 miesięcy więzienia.

— (Dni wyjątkowe), w których mogą być miejsca sprzedaży do godziny 8-mej wieczorem otwarte, ustala się na mocy § 139 e ustawy procederowej i na mocy § 9 rozp. ministerstwa Rzeszy z dnia 18. 3. 1919 r. i za zgodą pana komisarza demobilizacyjnego z dnia 28. 12. 1926 r. KD. 751/85 jak następuje: czwartek dnia 1 grudnia 1927 r., środa dnia 21 grudnia 1927 r., czwartek dn. 22 grudnia 1927 r., piątek dnia 23 grudnia 1927 r.

— (Magistrat miasta Król. Huty) zawiadamia zainteresowanych, że z dniem 1—15 grudnia 1927 r. na Górze Redena począwszy od godz. 8-mej rano odbywać się będą zebrania kontrolne szeregowych rezerwy (kat. A.) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C.) Stosownie do rozwieszonych na mieście obwieszczeń o zebraniach kontrolnych, magistrat podaje uwadze zainteresowanych, że obowiązkowo do zebrań kontrolnych winni się zgłosić mężczyźni roczników 1901, 1899 i 1887. Natomiast rezerwiści z roczników 1890, 1895, 1896 i 1897 winni się stawić ci, którzy nie są urodzenia na terenie województwa śląskiego i nie stawali do zebrań kontrolnych w roku 1926, oraz wszyscy rezerwiści z roczników 1891, 1892, 1893, 1894 i 1898, którzy w roku 1926 również do zebrań kontrolnych się nie stawili. Wymienione roczniki w powyższem ogłoszeniu, oraz obwieszczeniu podlegają stawiennictwu do zebrań kontrolnych w myśl wywieszonego planu. Obowiązani do zebrań kontrolnych szeregowi rezerwy (kat. A.) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C.) winni się zgłosić w dniu i terminie oznaczonym w planie o godz. 8-mej rano punktualnie, zaś winni uchybień karani będą w myśl wojskowych przepisów karnych.

— (Śmierć pod kołami samochodu). Onegdaj wieczorem zdarzył się na ulicy Bytomskiej nieszczęśliwy wypadek, skutkiem którego stracił życie Emanuel Dreszcz, z Królewskiej Huty, ulica Mickiewicza 98. Dreszcz w stanie podchmielonym wszczął kłótnię z niejakim Baronem. Od słów doszło do bójki. Dreszcz w toku bójki zaczął uciekać i wpadł na jadący z przeciwnej strony samochód. Skutkiem zderzenia Dreszcz został odrzucony i padając na bruk doznał pęknięcia czaszki, tak, że po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Przyczyny wy-

Giełda pieniężna.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 30 listopada 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46,96 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,20 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91¾ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,30 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 29 listopada 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,39 złotych; za 100 franków francuskich 34,98 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,40 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 48.36 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,47 złotych; za 100 guldenów holenderskich 359,35 złotych.

padku należy szukać w pijaństwie, które już niejedno życie ludzkie zmarnowało. Dreszcz pozostawił żonę z kilkoro drobnych dzieci.

— (Wydanie wspólników Kesslera). We wtorek rano wydała policja niemiecka aresztowanych wspólników osławionego sprzeniewiercy pocztowego Kesslera, których umieszczono w więzieniu tutejszem. Są to Reinhold Peschel i jego żona Jadwiga z Cieślików. Peschlowa, jak wiadomo, — przemyciła sprzeniewierzoną przez Kesslera gotówkę przez granicę do Niemiec.

brze wywiązali się z swych ról. Prof. St. Krzanowski wykonał przy akompanjamencie prof. Żuka solo skrzypcowe. Następnie bawiono się ochoczo przy dźwiękach orkiestry huty „Pokoju“. (n.)

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). W hucie Pokoju spadł robotnik Jan Nikiel z rusztowania budynku i okaleczył się ciężko.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Ruchliwa praca oświatowa młodzieży rzemieślniczej). Dnia 20 b. m. odbyło się zebranie miesięczne „Ogniska“ młodzieży rzemieślniczej zorganiozwanego przy Dokszt. Szk. Przem. w Łagiewnikach, na którem przewodniczył uczeń Ryszard Wyszkowski. Na zebraniu tem z inicjatywy wychowawcy naucz. p. Duszyńskiego zorganizowano następujące kółka: 1) kółko piłki nożnej — dwie drużyny, których przewodniczącym został wybranym uczeń Paliński. 2) kółko palanta — dwie drużyny — przewodniczący uczeń Ryszard Wyszkowski. 3) kółko lekkoatletyczne — 3 drużyny — przewodniczący uczeń Zygfryd Jurczak. Celem pierwszych trzech kółek jest rozwój fizyczny młodzieży rzemieślniczej. 4) kółko gier pokojowych — przewodniczący uczeń Zgorzelski. 5) kółko dramatyczno-muzyczne — przewodniczący uczeń Wyszkowski, w zakres tego kółka wchodzą: przedstawienia amatorskie, chór, orkiestra i tańce narodowe. 6) kółko kulturalno-oświatowe — przewodniczący uczeń Jureczko. Zadaniem ostatnich trzech kółek jest pogłębienie wiedzy zawodowej — i ogólnej — wogóle rozwój duchowy młodzieży rzemieślniczej. W bieżącym roku szkolnym „Ognisko“ zakupiło 138 książek zawodowych do bibljoteki, które wypożycza się w każdy poniedziałek od godziny 19—20-tej w sali „Ogniska.“ W wolnych wnioskach zebranie uchwaliło urządzić „św. Mikołaja“ dla „Ogniskowców.“ W bieżącym roku szkolnym daje się zauważyć bardzo wielki postęp działalności „Ogniska“ Młodzieży rzemieślniczej. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zamknięto hasłem „Cześć nauce.“

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Wspaniała uroczystość gimnazjalna). Komunalne gimnazjum Koedukacyjne w Nowym Bytomiu, dokonało w ubiegłą niedzielę poświęcenia swego własnego sztandaru. W uroczystości wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa jak i niemal wszystkie stowarzyszenia i związki. Punktualnie o godz. 9-tej wyruszył imponujący pochód ul. Hallera i Niedurnego do miejscowego kościoła parafjalnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. katechetę Pawlaka w asystencji ks. prob. Szymały i ks. wikarego Cichego. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. katecheta Pawlak, który również dokonał uroczystego aktu poświęcenia sztandaru. Pienia pobożne w czasie nabożeństwa wykonał miejscowy chór mieszany „Harmonja“ pod batutą prof. p. Żuka. Po nabożeństwie pochód ruszył ul. Niedurnego do sali p. Grychtoła. Przed gmachem urzędu gminnego odebrali defiladę przedstawiciele władz miejscowych, oraz przybyli goście. W sali p. Grychtoła powitał uczestników uroczystości dyrektor gimnazjum p. Leszek Jakubowski, poczem przemawiał serdecznie do zebranych licznych uczestników uroczystości naczelnik wydziału oświecenia publicznego dr. Ludwik Ręgorowicz, a następnie starosta pow. świętochłowickiego dr. Szaliński. Nastąpiło jeszcze szereg przemówień powitalnych. Następnie dyrektor gimnazjum komunalnego p. Leszek Jakubowski odczytał metrykę sztandaru, a ks. katecheta Pawlak odebrał od uczniów gimnazjum ślubowanie. Potem zabrano się do wbijania gwoździ pamiątkowych, poczem rozpoczęła się przerwa obiadowa. Po południu o godz. 5-tej odbyło się w sali p. Grychtoła przedstawienie teatralne dla młodzieży szkolnej. Odegrana została tragedja Słowackiego, „Baladyna“. Wieczorem o godz. 5-tej odbyła się uroczysta wieczornica w sali p. Grychtoła, w której wzięli udział liczni przedstawiciele władz. Słowo wstępne wygłosił dyrektor gimnazjum p. Jakubowski. Następnie wygłosił wykład o Juljuszu Słowackim p. prof. Bieda. Na dalszy program złożyły się wykłady i deklamacje. Uczniowie gimnazjum następnie odegrali i teraz „Baladyna“ Amatorky bardzo do-

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Olbrzym-dynia). W oknie wystawowem p. Bartecka w Rynku wystawiono olbrzyma-dynię, ważącą niemniej jak 116 funtów. Olbrzyma-dynię przywieziono tudotąd z Żor.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wynik zbiórki na powodzian). Zbiórka w Rybniku na powodzian małopolskich przyniosła ogółem 3 457,81 złotych. Komitet z p. burmistrzem Weberem na czele dziękuje wszystkim ofiarodawcom i kwestarzom.

— (Zebranie kontrolne). W dniach 3, 5 i 6 grudnia stawić się mają przed komisją kontrolną szeregi rezerwy kat. „A“ i „C“ (pospolitego ruszenia z bronią) roczników 1887, 1899 i 1901 oraz ci szeregowi rezerwy, którzy w roku 1925 i 1926 do zebrań kontrolnych się nie stawili z roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898.

W dniu 7 grudnia, jak wyżej dla miejscowości: Bogucice, Boguszowice, Chwałęcice, Chwałowice.

W dniu 9 grudnia miejscowości: Czernica, Gaszowice, Golartowice.

W dniu 10 grudnia miejscowości: Jankowice Rybnickie, Jejkowice, Krzyżowice, Leszczyny.

W dniu 12 grudnia miejscowości: Ligota Rybnicka i Łuków.

W dniu 13 grudnia miejscowości: Niedobczyce, Niewiadom Dolny i Niewiadom Górny.

W dniu 14 grudnia miejscowości: Orzepowice, Piece, Pietrzkowice, Popielów, Przegędza, Radoszowy Górne.

W dniu 15. grudnia miejscowości: Radoszowy Wielkie, Rzuchów, Stanowice, Sumina, Szczejkowice, Szczerbice, Wielopole, Zamysłów, Zebrzydowice i Zwonowice.

Komisja kontrolna urzęduje w lokalu hotelu — „Świerklaniec“ w Rybniku od godziny 8 rano do godziny 12-tej w południe.

(Wystawa kanarków). Tow. hod kanarków „Kanaria“ Rybnik urządza dnia 3 i 4 grudnia br. II lokalną wystawę kanarków szlachetnych, połączoną z premjowaniem śpiewu na sali p. Leśnikowskiego w Rybniku plac Wolności, na którą wszystkich hodowców i lubowników kanarków z Rybnika i okolicy zaprasza Zarząd.

Jedłownik w Rybnickiem. (Odpust). W niedzielę, dnia 4 grudnia b. r. odbędzie się w naszej parafji doroczny odpust. Zaznaczyć wypada, że to jest pierwszy odpust w roku kościelnym.

Knurów w Rybnickiem. (Święto młodzieży). Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Knurowie nie szczędziło trudów, by to święto urządzić jak najlepiej. Już w trzech dniach poprzedzających to święto, odbywały się wieczorem nabożeństwa połączone z nauką. W sobotę odbyła się gen. spowiedź św. W samą niedzielę zaś, po zbiórce na starem targowisku wyruszył pochód ze sztandarem do kościoła na nabożeństwo. Ogółem przystąpiło do Stołu Pańskiego 300 młodzieńców. Podczas nabożeństwa cała parafja śpiewała do św. Stanisława pieśń „Chorąży Niebieski“. Po nabożeństwie wymarsz do ogniska, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. P południu po uroczystych nieszporach odbyła się akademja, którą zaszczycił swoją obecnością naczelnik gminy, p. Mrozek. Akademja ta, była bardzo urozmaicona, gdyż obejmowała: monologi, śpiewy, referaty, deklamacje i wystąpienia mandolinistów. Zagaił ją druh prezes poczem odśpiewano pieśń „My chcemy Boga.“ Referat mający na celu bliższe zaznajomienie druhów i rodziców ze świętem wygłosił ks. patron. Pod koniec tego przemówienia podziękował ks. patron wszystkim obecnym za przybycie, a szczególnie zaś p. naczelnikowi. Dla rozrywki wystąpiło kółko mandolinistów. Z kolei zabrał głos p. naczelnik gminy do swego referatu. Referat ten skierowany był przedewszystkiem do młodzieży. Wskazał jej jako wzór św. Stanisława Kostkę, „młodzież nie ma dać się porwać w wir obecnego życia zepsutego, lecz za wzorem św. Stanisława Kostki powinna mężnie stawić czoło wszelkiem objawom zepsucia moralnego.“ Nagroda za tak świetny i stosowny na obecne czasy referat była burza oklasków i podziękowanie ze strony druha prezesa p. naczelnikowi. Monologi, wystąpienia mandolinistów wpłynęły dodatnio na nastrój akademji. Pod koniec odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę“, po której zakończył druh prezes akademję.

Ostatnie telegramy.

Komisja budżetowa sejmu śląskiego.

Katowice. (PAT.) Na środowem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu Śląskiego wprowadzono kilka zmian do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym.

Gdańskie sprawy przed Radą Ligi Narodów.

Gdańsk. (PAT). We wtorek prezydent senatu wolnego miasta Gdańska Sahm wygłosił sprawozdanie o sprawach gdańskich, znajdujących się na porządku dziennym grudniowej sesji Rady Ligi Narodów. Chodzi obecnie o 3 sprawy gdańskie, a mianowicie o sprawę miejskiej pożyczki gdańskiej, o sprawę Westerplatty, oraz o sprawę prawa postoju dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku.

Polityk litewski ucieka do Prus Wschodnich.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa donosi za dziennikiem niemieckim z Kowna, że przywódca litewskiej Chrześcijańskiej Demokracji wymieniony w ciągu ostatnich dni w związku z pogłoską o przekształceniu obecnego gabinetu kowieńskiego uciekł z trzema towarzyszami do Prus Wschodnich, chroniąc się w ten sposób przed grożącem mu aresztowaniem. W związku z tem rząd litewski miał oświadczyć, że nie życzy sobie dalszych rokowań z partjami opozycjonistów w sprawie przekształcenia gabinetu na zasadach wielkiej koalicji.

Gabinet Rzeszy a Rada Ligi Narodów.

Berlin. (WTB). Na środowem posiedzeniu gabinetu Rzeszy minister Stresemann wygłosił referat na temat polityki niemieckiej, przewidzianej na grudniową sesję Rady Ligi Narodów.

Bójka między posłami niemieckimi w sejmie czeskim.

Praga. (WTB). Na posiedzeniu środowem sejmu czeskiego doszło do bójki między posłem niemiecko-narodowym Schollichem a posłem Związku niemieckich rolników Wagnerem. Schollich spoliczkował Wagnera. Gdy Wagner zamierzał oddać jemu policzek, Schollich ugryzł Wagnera w palec.

Briand broni układu francusko-jugosłowiańskiego.

Paryż. (PAT.) Na środowem posiedzeniu Izby w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych Briand odpowiadając na zarzuty, że traktat francusko-serbski został ogłoszony zbyt pośpiesznie, zaznaczył, że faktyczne ogłoszenie traktatu nastąpiło z chwilą, gdy okazało się to możliwe do wykonania bez uhybień względem innych państw. Minister zaznaczył następnie, że jest niezgodne z prawdą jakoby w Anglji uważano, że traktat ten jest niezgodny z zasadami Ligi Narodów.

Uniemożliwienie spisku w Portugalji.

Lizbona. (PAT). Na skutek wykrycia w Portugalji spisku rewolucyjnego, dokonano kilku aresztowań, przyczem w ręce władz wpadła pewna ilość broni. Dzięki wydanym zarządzeniom udało się uniknąć jakichkolwiek wypadków.

Oficerom włoskim nie wolno tańczyć Charlestona.

Rzym. (WTB.) Włoskie ministerstwo wojny zabroniło oficerom armji włoskiej tańczyć modnego tańca, znanego pod nazwą Charlestona.

Gabinet Baldwina pod przeobrażeniem.

Londyn. (WTB.) Według pogłosek angielski rząd Baldwina ulegnie przeobrażeniu. Zmiany w nim nastąpić mają z początkiem roku przyszłego.

Cholera w Indiach.

Kalkuta. (WTB.) W zachodnich Indjach panuje cholera. W ciągu ostatniego tygodnia zanotowano 3703 wypadki cholery, z których 2139 zakończyły się śmiercią.

Groźba strajku portowego w Australji.

Sydney. (WTB.) Wśród portowych robotników w Australji zauważyć się daje zdecydowany ruch w kierunku wywalczenia sobie lepszych warunków bytu. Od przyjęcia przez pracodawców warunków robotniczych zależy, czy w Australji wybuchnie strajk portowy.

Teatr Polski w Katowicach

Występ znakomitego skrzypka hiszpańskiego Juana Manena w Teatrze Polskim w Katowicach.

Zapowiedziany na wtorek, dnia 6 grudnia występ najznakomitszego współczesnego skrzypka hiszpańskiego Juana Manena wywołał wśród szerokich warstw muzykalnej publiczności niebywałe zainteresowanie. Znakomity ten artysta, którego Katowice podziwiać będą po raz pierwszy wykona niezwykle ciekawy i bogaty program obejmujący szereg najwspanialszych dzieł literatury skrzypcowej między in. dzieła Mozarta, koncert skrzypcowy nr. 4 D-dur), Tartiniego, Bacha, Schuberta, Paganiniego, Sarasatego oraz szereg kompozycji własnych. Akompanjować będzie mistrzowi znakomity pianista prof. Maks. Neufeld. Juan Manen grać będzie na koncercie na skrzypcach Sarasatego bezcennej wartości, wypożyczonych artyście przez króla hiszpańskiego, jako największemu skrzypcowi hiszpańskiemu. Ceny biletów od 1—8 zł. do nabycia w kasie Teatru. Telefon 24.48.

„Aida".

W środę, dnia 7 grudnia odbędzie się w Teatrze Polskim premjera opery w 4 aktach J. Verdiego „Aida". Obsadę głównych partyj w premjerze „Aidy" stanowić będą: M. Bielecka (Aida), K. Wolska-Sobańska (Amneris), znakomity baryton Leszek Reychan (Amonatro), M. Tarnawski (Radames), J. Popiel (Faraon), M. Martini (Ramfia). Efektowne tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego w wykonaniu primaballeriny S. Matuszewskiej oraz całego zespołu baletowego.

Reżyserował p. Józef Stępniowski. Dyryguje kierownik opery p. M. Zuna. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru Polskiego. Telefon 24.48.

„Warszawianka" i „Noc Listopadowa".

W czwartek, dnia 1 grudnia po raz drugi pieśń z r. 1831. „Warszawianka" St. Wyspiańskiego, która na premjerze wywarła na publiczności niezatarte wrażenie. W rolach głównych wystąpią: pp. Marja Strońska, Ewa Ludwiżanka, Irena Orzecka, dyr. W. Nowakowski, Janusz Mazanek, Lucjan Wiśniewski, Stanisław Skalski i inni. Na zakończenie pierwszy akt „Nocy Listopadowej" z pp. T. Bohdańską i dyr. W. Nowakowskim w rolach głównych.

„Casanova".

W sobotę, dnia 3 grudnia stale zapełniająca widownię po brzegi przepiękna opera L. Różyckiego „Casanova".

Opera Katowicka w Radio.

W niedzielę, dnia 4 grudnia o godz. 7,30 wieczór odbędzie się z Teatru Polskiego w Katowicach transmisja opery narodowej Stanisława Moniuszki „Halka". Dyrygować będzie „Halkę" kierownik opery p. Milan Zuna. W partjach głównych wystąpią pp. Bielcka, M. Zunowa, M. Martini, E. Narożny, M. Tarnawski.

„Miłość czuwa".

Premjera komedji Fleursa i Caillaveta odbędzie się w sobotę, dnia 10 grudnia.

REPERTUAR:

Czwartek dnia 1 grudnia „Warszawianka" i „Noc listopadowa".

Sobota, dnia 3 grudnia „Casanova".

Niedziela, dnia 4 grudnia „Halka".

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 1 grudnia „Żydówka" występ M. Sowilskiego w **Bielsku.**

Piątek, dnia 2 grudnia „Warszawianka" i I-szy akt „Nocy listopadowej", w **Cieszynie.**

Sobota, dnia 3 grudnia „Warszawianka" i "Noc Listopadowa" w **Nowym Bytomiu.**

Inwalidzi do społeczeństwa.

Od pięciu lat upominamy się starzy weterani pracy; inwalidzi, wdowy i sieroty z ciężkiego przemysłu o nasze prawa, które nam przysługują z długoletniego wpłacania naszych składek do kas socjalnych, jednak starania nasze są przeważnie głosem wołającego na puszczy.

Nie pomagają nasze memorjały słane do instytucji ubezpieczeniowych, w których przedstawiamy rzeczowo niemożliwość życia z pensji inwalidzkiej wzgl. renty urazowej. Nikogo nie obchodzi w instytucjach ubezpieczeniowych, że nieraz trudno nam weteranom pracy kupić artykuły pierwszej potrzeby, skutkiem czego my inwalidzi, wdowy i sieroty cierpimy wielką nędzę.

Przedewszystkiem największą nędzę cierpią inwalidzi i ich pozostali z Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, której statut z r. 1925 i 1927 jest tak ułożony, że z każdego nieomal przepisu przebija się krzywda nasza, szerokim warstwom społeczeństwa nieznana. Nie daje nam Spółka świadczeń wedle wysokości wpłaconych przez nas składek, ogranicza pod rozmaitym pozorem grosz wdowi i sierocy, zabiera nielitośnie połowę świadczeń tym, którzy pobierają rentę ubezpieczeniową odmawia nam wogóle świadczeń pensyjnych z czasów zdewaluowanej marki niemieckiej i polskiej, zaprzecza prawa członkowstwa, oraz prawa do pensji inwalidzkiej bezrobotnym, którzy np. nie płacili w okresie bezrobocia przez 12-cie miesięcy uznaniówek itd. Te jednak i tym podobne krzywdy obliczone na zysk Spółki nie przykazują jej wymierzać nam świadczeń w wysokości kilku wzgl. kilkunastu złotych miesięcznie, z których każą nam żyć rodzinie z kilku osób złożonej. Natomiast widzimy, jak z naszego ciężko-zapracowanego grosza, żyją bardzo dobrze wyżsi urzędnicy administracji Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, którzy otrzymują w tysiącach złotych pensje miesięczne. Obojętnie im, że handlujemy głodem i marzniemy w zimnych mieszkaniach z braku węgla, którego kupić nie mamy zaco. Cierpliwie czekaliśmy dotąd z nadzieją w lepsze, że finanse Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach się poprawią a nasza nędza się skończy. Tym czasem dowiadujemy się że Sp. Bracka coraz bardziej finansowo podupada z powodu szkodliwej gospodarki, i że zamknie rok budżetowy miljonowym niedoborem, o ile nie nałoży się nowych ciężarów na robotnika i przemysł. Protesty rad załogowych wskazują, że nie można się spodziewać poprawy położenia gospodarczego Spółki Brackiej. Czeka więc nas w dalszym ciągu los dotychczasowy: głód i chłód w ciemnych komorach i na strychach.

Wobec tego wołamy o pomoc i nie tracimy nadziei, że społeczeństwo ujmie się za nami i poprze nas według swych sił i możności.

Zarząd Związku inwalidów, wdów i sierót górniczych i hutniczych w Siemianowicach.

SPORT.

KOMUNIKT

z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Związku dzien. i publicystów sportowych województwa śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego z dnia 16 listopada 1927 r.

Przewodniczący: kol. Szeliga — Zuławski prezes. Obecni: kol. Kordula, Paczkowski, Falk, Sławik, Gorzelany, Skiba.

1. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezesa o działalności za czas od ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Uzupełniono zarząd kooptacją kolegi Falka na wiceprezesa w miejsce p. Synowca.
3. Przyjęto na członka p. Chroboka z Wielkich Hajduk z datą 1 listopada 1927.
4. Na delegata do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Rady Sportowej Woj. Śl. wybrano kol. Gorzelanego.
5. Zarząd Polskiego Związku dzien. i publicystów sportowych w Warszawie powiadamia kolegów, iż dla udania się na Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie należy wypełnić kwestjonarjusz prasowy, który otrzymać można u p. Giżeckiego, kierownika biura P. K. O.
6. W sprawie legitymacyj międzynarodowych Związku komunikuje nam centrala, że koledzy, pragnący takowe otrzymać, winni nadesłać do sekretarjatu Związku Katowice, ul. Zielona 1 dwie fotografje i 2.— zł. (dwa zł.)

Zarząd.

Z ruchu młodzieży okręgu rybnickiego.

W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 14-tej odbyło się w Rybniku zebranie naczelników rybnickiego okręgu sportowego Śl. Zw. Mł. P. pod przewodnictwem prezesa naczelnika okr. i komendanta Śl. Zw. Mł. P. p. naucz. Karugi. Na zebraniu tem był także obecny patron okr. O. Drobny. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego zebrania przystąpiono do sprawozdań drh. naczelników z czynności sportowej od 7 czerwca. Ze sprawozdań wynika, że młodzież tut. okręgu pod dzielnem przewodnictwem prezesa i naczelnika okr. zrobiła w sporcie znaczne postępy. Wystarczy wspomnieć, że uprawia ona piłkę nożną, palant, lekką atletykę i przysposobienie wojskowe. Zdobyła nawet kilka dyplomów na zawodach organizowanych bądź to przez Związek lub inne organizacje. Następnie wygłosił prezes i naczelnik okr. p. naucz. Karuga referat na temat: „Sport w stowarzyszeniach w gminie", w którym zachęcił młodzież do uprawiania sportu w zimie i wskazał na dodatnie strony takiego sportu. Po omówieniu sprawy podziału drużyn na klasy i spraw finansowych rybn. okr. sp. doniósł prezes i naczlnik okr., że z dniem 17 listop. zwolnił ze swych obowiązków sekretarza rybn. okr. sp. drh. Michałka i podnaczelnika r. o. sp. drh. Koniecznego. Na ich miejsce zamianował z dniem 27 listopada p. nauczyciela Izydora Michalskiego z Pszowa sekretarzem rybn. okr. sp. a Jerzego Michalika z Radoszów podnaczelnikiem r. o. sp. Następnie przystąpiono do omawiania przysposobienia wojskowego. Młodzież tut. okręgu pracuje solidarnie z związkiem powstańców śl., dlatego w niektórych stowarzyszeniach młodzież łączy się z powstańcami śl., celem uprawiania ćwiczeń wojskowych. Jest kilka stowarzyszeń, które na swoją rękę prowadzą przysposobienie wojskowe a liczba członków czynnych dochodzi od 30 do 50. Żałować tylko należy, że przy podziale zapomniano młodzież traktowana jest po macoszemu. Komendant Śl. Zw. Mł. P. p. naucz. Karuga w krótkich ale jasnych słowach wskazał na dodatnie stro-

ny p. w., zachęcił do zakładania nowych oddziałów i zapowiedział, że przy wizytacji stowarzyszeń będzie wielki nacisk kładł na p. w. Żałować tylko należy, że wśród oberżystów tut. okr. znajdują się tacy, którzy młodzieży nie chcą wynająć sali do ćwiczeń wojskowych, tłumacząc się, że parkiet się niszczy., że się sala zanieczyści i t. p. rzeczy. Niemcom się nie dziwię, ale Polacy??? W uwagach komendant Śl. Zw. Mł. P. nawoływał młodzież do zgodnej i owocnej pracy nad Ojczyzną i sportem. Po załatwieniu jeszcze kilka ważniejszych spraw zakończył prezes, naczelnik okr. i komendant Śl. Zw. Mł. P. zebranie hasłem: „Gotów!“ o godz. 17.30.

Ognisko Młodz. Ruda — Ognisko Młodz. Łagiewniki (2—0) — (2—0)

W niedzielę odbyły się zawody na boisku Slavji pomiędzy powyższym rywalem. Grę przeprowadzono w ostrym tempie. Gospodarze zagrażali gościom często przed bramką, lecz po przerwie ochłoneli. Gości prześladował pech. Na specjalne wyróżnienie w druż. łagiewnickiej zasługują prawy obrońca i bramkarz Ismer. Sędzia bardzo dobry.

Program radjowy.

Piątek 2-go grudnia.

Warszawa fala 1.111 m.
12,00 Komunikat meteorologiczny — 15,00 Komunikat gospodarczy — 16,40 Odczyt: Kolejnictwo, jego zadania i cele — 17.05 Przegląd wydawnictw perjodycznych — 17,20 Odczyt dla rolników — 17.45 Koncert popołudniowy — 19,00 Komunikat rolniczy oraz giełda zbożowa — 19,15 Rozmaitości — 19.30 Odczyt: Wartości wychowawcze sportu — 19,55 Pogadanka muzyczna — 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Kraków fala 422 m.
12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncert z płyt gramofonowych — 16,40 Program dla dzieci — 17,20 Odczyt: Przegląd geograficzno-gospodarczy — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy — 19.00 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20,15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.

Poznań fala 280.4 m.
12,45 Koncert południowy — w przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowej i towarowej — 14.00 Giełda pieniężna — 17,45 Humor i piosenka 19,10 Pogadanka z dziedziny radjofonji — 19,55 Komunikaty gospodarcze — 20,15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.

Wrocław fala 322.6 m.

Gliwice fala 250 m.
16,30 Koncert popularny — 18,00 Program dla pań 20 15 Koncert muzyki lekkiej — 21,15 Kwartety i wiadomości — 22,30 Płyty gramofonowe.

Berl'n fala 483.9 m.
15,30 Program dla pań — 16,00 Odczyt — 16,30 Koncert muzyki lekkiej — 19.30 do 20.30 Odczyty — 21,00 Koncert — 22,30 Muzyka lekka.

Wiedeń fala 217.2 m.
11.00 Koncert — 16.00 Koncert — 17,20 Muzyka dla dzieci — 20.30 Muzyka kameralna.

Sprawy towarzystw.

Ogólny Związek podoficerów rezerwy Rzplitej Polskiej.

Wielka Dąbrówka. W niedzielę, dnia 4 grudnia o godz. 14-tej odbędzie się walne zebranie miejscowe koła w lokalu p. Ludygi.

Katowice II. W niedzielę, dnia 4-go grudnia o g. 10,30 odbędzie się zebranie w lokalu p. Strużyny w Zawodziun przy ul. Krakowskiej. O liczny udział uprasza się.

Łagiewniki. W niedzielę, dnia 4 grudnia o godzinie 16-tej w lokalu p. Brzózki odbędzie się miesięczne zebranie, na którem to będzie wygłoszony referat miejscowy o ustroju państwa naszego.

Nadesłane.

Spółki akcyjne w Polsce.

Pożyczka amerykańska zelektryzowała nasze życie gospodarcze i ożywiła m. i. ogromnie popyt na akcje. W samą porę tedy przystępuje „PAR“ w Poznaniu do wydania nowego rocznika „Spółek Akcyjnych w Polsce“, ukazujących się od szeregu lat i mających już opinję ustaloną. W książce podane będą o każdej spółce siedziba, oddziały, rok założenia, cel, kapitał akcyjny, ostatni bilans roczny, dywidendy za ostatnie trzechlecie, notowania giełdowe w poszczególnych miesiącach (kurs najniższy i najwyższy), ilość zatrudnionych pracowników, nazwiska członków rady nadzorczej, nazwiska członków zarządu — wszystko na podstawie najnowszych materjałów, zebranych z notatek archiwalnych wydawców, wyciągów z Monitora Polskiego i Dziennika Ustaw oraz zapomocą kwestjonarjuszów, które każda spółka akcyjna w tych dniach otrzymała. Z zadowoleniem witamy zapowiedziane wydawnictwo, nie wątpiąc, że spełni ono swe zadanie także w tym sensie, aby w jak najszerszych kołach społeczeństwa na nowo obudzić zainteresowanie akcjami naszych spółek akcyjnych.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcje odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.